

UCHWAŁA Z DNIA 13 GRUDNIA 2000 R.

I KZP 42/2000

W wypadku umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. w sprawie toczącej się z oskarżenia publicznego brak jest podstaw do zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesionych przez niego wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika, co jednak nie wyłącza możliwości ich zasądzenia „w uzasadnionych wypadkach” od Skarbu Państwa (analogia z art. 632 pkt 2 k.p.k. in fine).

Przewodniczący: sędzia SN J. Bratoszewski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: W. Kozielowicz, E. Strużyna.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariana M., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 §1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 12 września 2000 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Czy w wypadku umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje od oskarżonego zwrot wyłożonych kosztów zastępstwa adwokackiego?

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 17 września 1999 r. Sąd Rejonowy w K. na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec Mariana M., oskar-

zonego o czyn określony w art. 13 § 1 w zw. z art. 288 § 1 k.k. uznając, iż orzeczenie w niniejszej sprawie wobec niego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na fakt, że w innej sprawie Okręgowego w K. za czyn określony w art. 288 § 1 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a czyny te pozostają ze sobą w ścisłym związku, zaś interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia.

Na wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 30 czerwca 2000 r., zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1680 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Jako podstawę swego orzeczenia powołał art. 626 § 2 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł obrońca oskarżonego, w którym zarzucił obrazę art. 632 pkt 2 k.p.k. przez błędną jego wykładnię i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez nieuwzględnienie wniosku o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy w K. uznał, że przy rozpoznawaniu tego zażalenia wyłoniło się zagadnienie prawne, wymagające – jego zdaniem - zasadniczej wykładni ustawy i dlatego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Przedstawione zagadnienie prawne istotnie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, a to w świetle regulacji zawartej w art. 632 pkt 2 oraz 629 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów, statuuje generalną zasadę, że w sprawach z oskarżenia publicznego w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa z wyjątkiem należności adwokackich z tytułu występowania w sprawie obrońcy lub pełnomocnika z wyboru, daje wprawdzie w obecnym stanie prawnym podstawę - w zestawieniu z defini-

cją ustawową kosztów procesu zawartą w art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. - do uznania, że inne uzasadnione wydatki oskarżyciela posiłkowego ponosi w takim wypadku Skarb Państwa, ale nie dotyczy to wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru, o które chodzi w przedstawionym pytaniu prawnym.

Powstaje więc wątpliwość czy wydatki poniesione z tego tytułu obciążają w każdym wypadku, gdy w sprawie z oskarżenia publicznego umorzono postępowanie, oskarżyciela posiłkowego, czy też - w zależności od przyczyn umorzenia postępowania - możliwe jest obciążenie tymi wydatkami oskarżonego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że tzw. umorzenie absorpcyjne przewidziane w art. 11 § 1 k.p.k. ma inny charakter, niż umorzenie postępowania z przyczyn formalnych i powstaje pytanie, czy z punktu widzenia obciążenia kosztami postępowania nie powinno być traktowane analogicznie jak warunkowe umorzenie postępowania, kiedy to z mocy art. 629 k.p.k. ma odpowiednie zastosowanie przepis art. 627 k.p.k. obligujący sąd do zasądzenia kosztów sądowych od skazanego na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Wątpliwość ta jest tym większa, że w dotychczasowym orzecznictwie i piśmiennictwie wyrażony był pogląd, iż w wypadku umorzenia postępowania z powodu znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje od oskarżonego zwrot wyłożonych kosztów zastępstwa adwokackiego i że podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 80 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. (OSNKW 1996, z, 9-10, poz. 54). Pogląd ten – w wypadku uznania jego aktualności - mógłby dawać asumpt do poszukiwania analogii w wypadku takiego umorzenia postępowania, jakim jest umorzenie na podstawie art. 11 § 1 k.p.k.

Rozważając wszystkie te wątpliwości Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie dają one podstaw do stwierdzenia, iż w wypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. istnieje możliwość obciążenia oskarżonego kosztami procesu, czy to na rzecz Skarbu Państwa, czy to na rzecz oskar-

życiela posiłkowego. Obecne brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k., nie pozostawia bowiem wątpliwości, że zasadą jest, iż w razie umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Z definicji kosztów procesu zawartej w art. 616 § 1 k.p.k. wynika, że obejmują one zarówno koszty sądowe jak i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika.

Zauważyć przy tym należy, że ustawa nie różnicuje przyczyn umorzenia postępowania, od których uzależniałaby ewentualne inne określenie zasad ponoszenia kosztów procesu, gdyż jedyny wyjątek w sprawach z oskarżenia publicznego dotyczy warunkowego umorzenia postępowania (art. 629 k.p.k.), a w sprawach z oskarżenia prywatnego ponadto umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Wprawdzie przepis art. 629 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. mógłby znaleźć wyjątkowo swe zastosowanie również w sprawie z oskarżenia publicznego, ale tylko wtedy gdyby akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy (art. 640 w zw. z art. 55 k.k.)

Z tak szczegółowego unormowania wynika, że w obecnym stanie prawnym stracił swą aktualność pogląd wyrażony w powołanej już uchwale Sądu Najwyższego (OSNKW 1999 r. z. 9-10, poz. 4) jakoby w sprawach z oskarżenia publicznego w razie umorzenia postępowania z powodu znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oskarżycielowi posiłkowemu przysługiwał od oskarżonego zwrot wyłożonych kosztów zastępstwa adwokackiego (por. też za 2 do art. 629 w komentarzu do k.p.k. pod red. Z. Gostyńskiego).

Nie byłoby także zasadne, by podstawę prawną do takiego zasądzenia upatrywać w analogii do unormowania zawartego w art. 629 k.p.k., gdyż dotyczy ono wyłącznie warunkowego umorzenia postępowania, a nie umorzenia z innych powodów, zaś powszechnie uznaje się, iż analogia na niekorzyść oskarżonego jest również w prawie procesowym niedopuszczalna (zob. np. T, Grzegorzczak i J. Tylman: „Polskie Postępowanie Karne”, W-wa 1998, s. 62).

Nie jest też trafne powoływanie się na art. 89 k.p.k. w zw. z art. 96 § 1 k.p.c. jako na podstawę obciążenia oskarżonego wydatkami oskarżyciela posiłkowego związanymi z ustanowieniem pełnomocnika. W wypadku bowiem skazania oskarżonego kwestię tę normuje wyraźnie art. 627 k.p.k., stanowiąc że oprócz kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa sąd zasądza „wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego” (w poprzednio obowiązującym kodeksie postępowania karnego nie było takiego przepisu), a w wypadku umorzenia postępowania – art. 632 k.p.k. Skoro w przepisie tym jest mowa m. in. o pełnomocniku (o wydatkach strony związanych z jego ustanowieniem), to nie można uznać, że chodzi w danym wypadku o kwestie „dotyczące pełnomocnika, a nie unormowane przez przepisy kodeksu postępowania karnego”, jak to określa art. 89 k.p.k., odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Przepis art. 89 k.p.k. może być rozumiany wyłącznie jako normujący status prawnoprocesowy pełnomocnika, którego szersza regulacja zawarta jest w art. 86-97 kodeksu postępowania cywilnego, nie zaś jako przepis decydujący o kosztach zastępstwa strony przez pełnomocnika, (por. glosa S. Zimocha do uchwały SN z dnia 5 października 1993 r., OSP 1994 r., z. 11 str. 529). Podobnie zresztą należy rozumieć art. 70 k.p.k. statuujący odesłanie do odpowiedniego stosowania – w kwestiach dotyczących powództwa cywilnego – przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, w wypadku gdy kwestie te nie zostały unormowane w kodeksie postępowania karnego. I w tym wypadku chodzi bowiem o ogólne zasady obowiązujące w postępowaniu cywilnym, a nie o koszty procesu, które są przecież unormowane w odrębnym rozdziale 71 kodeksu postępowania karnego. Zawarte tam w art. 642 k.p.k. odesłanie do uzupełniającego stosowania w kwestii kosztów procesu wynikłych z powództwa cywilnego przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym byłoby bowiem zbędne gdyby uznać, że wszystkie kwestie związane z powództwem cywilnym zostały uregulowane w art. 70 k.p.k. i zawartym w nim odesłaniu. Przy sposobności warto zauważyć, że z regulacji zawartej w rozdziale 71

k.p.k., płynie także pośrednio wniosek w kwestii rozważanej w niniejszej uchwale.

Zgodnie bowiem z art. 643 k.p.k. sąd zasądza od oskarżonego na rzecz powoda należne mu koszty tylko w razie uwzględnienia powództwa w całości lub w części, zaś w wypadku pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania (art. 644 § 2 k.p.k.) nie zasądza się kosztów tych na rzecz powoda lecz „zalicza się je do kosztów procesu cywilnego o to samo roszczenie”. Zważywszy, że pokrzywdzony może działać w procesie karnym zarówno jako powód cywilny jak też i jako oskarżyciel posiłkowy i że w obu wypadkach może ustanowić pełnomocnika, uznać należy, iż brak byłoby racjonalnych podstaw by – w wypadku umorzenia postępowania (z jakichkolwiek powodów) i łączącego się z tym obowiązku pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania (art. 415 § 2 k.p.k.) – istniały odmienne zasady orzekania co do ponoszenia kosztów ustanowienia pełnomocnika powoda lub oskarżyciela posiłkowego. Byłoby to szczególnie rażące w sytuacji gdyby pokrzywdzony wystąpił w obu rolach równocześnie, to jest jako powód cywilny i jako oskarżyciel posiłkowy, co jest przecież dopuszczalne.

Podsumowując powyższe wywody uznać więc należy, że brak jest podstaw w sprawie z oskarżenia publicznego do zasądzenia od oskarżonego – w wypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. – na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

II. Podkreślić jednak należy, że to co wyżej powiedziano oznacza jedynie stwierdzenie braku podstaw do zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego wyłożonych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego od oskarżonego, nie przesądza natomiast tego, czy w wyjątkowych wypadkach sąd nie mógłby przyznać zwrotu całości lub części tych wydatków przez Skarb Państwa, analogicznie jak może to uczynić w odniesieniu do zwrotu „całości lub części wynagrodzenia jednego obrońcy (art. 632 pkt 2 k.p.k. zd. ostatnie).

Nie można przecież nie dostrzec, że tzw. absorpcyjne umorzenie postępowania przewidziane w art. 11 § 1 k.p.k. może nastąpić jedynie wtedy gdy „interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia”. W wypadku poniesienia przez oskarżyciela posiłkowego znacznych kosztów zastępstwa adwokackiego jego interes jako pokrzywdzonego z reguły sprzeciwiałby się takiemu umorzeniu, jeżeli to on miałby ostatecznie ponieść te koszty.

Jak już wyżej podkreślono ze względu na niedopuszczalność stosowania analogii na niekorzyść oskarżonego nie można przyjąć, by istniała możliwość obciążenia tymi kosztami oskarżonego, gdyż nie został on przecież ani skazany, ani też postępowanie wobec niego nie zostało umorzone warunkowo (art. 627 i 629 k.p.k.).

Tę niewątpliwą lukę w ustawie można jednak wypełnić - przynajmniej w niektórych wyjątkowych wypadkach – stosując analogię do unormowania zawartego w art. 632 pkt 2 k.p.k. zdanie ostatnie dotyczącego zwrotu „w całości lub w części” kosztów ustanowienia obrońcy przez oskarżonego.

Taka analogia nie jest bowiem niekorzystna dla żadnej ze stron a istnieją poważne racje, które – w konkretnej sytuacji – mogą przemawiać za potrzebą jej zastosowania.

W szczególności skoro w odniesieniu do oskarżonego zasadą jest, że – w wypadku uniewinnienia go lub umorzenia postępowania – koszty procesu ponosi Skarb Państwa, ale od zasady tej istnieje wyjątek, że nie dotyczy to kosztów ustanowienia obrońcy, a mimo to przewidziano w ustawie możliwość, by „w uzasadnionych wypadkach” sąd mógł mu „przyznać zwrot całości lub części wynagrodzenia obrońcy” (art. 632 pkt 2 k.p.k. in fine), to nie widać powodów by analogicznego (wyjątkowego przecież) uprawnienia nie można było przyznać także oskarżycielowi posiłkowemu w drodze analogii. Przemawia za tym zasada równości stron („równości broni”) oraz względy słuszności. Kierowanie się tymi względami w obszarze kosztów procesu nie jest czymś niezwykłym, lecz przewidzianym w ustawie, choć w nieco innej sytuacji, a mianowicie w od-

niesieniu do zwolnienia od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Skoro jednak możliwość taką w ustawie przewidziano (art. 624 § 1 k.p.k. *in fine*) i to także w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego, to okoliczność ta świadczy iż względy słuszności mogą pośrednio wpływać na przyjęcie poglądu, iż w wyjątkowych wypadkach mogą istnieć podstawy do obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu wynikłymi z ustanowienia pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego. Dotyczyć to może zwłaszcza takiej sytuacji jaka zaistniała w niniejszej sprawie, a mianowicie gdy najpierw umorzono postępowanie na podstawie art. 11 § 1 k.p.k., nie dopatrując się tego, iż mógłby się temu sprzeciwiać interes pokrzywdzonego (choćby w zakresie wyłożonych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego), a dopiero potem, gdy postanowienie o umorzeniu postępowania stało się prawomocne, rozstrzyga się na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. o kosztach procesu.

Zważywszy więc, że czysto literalna wykładnia treści art. 632 pkt 2 k.p.k. prowadziłyby do nieoczekiwanych i krzywdzących pokrzywdzonego rezultatów („*summum ius summa iniuria*”), a nadto że istnieją podstawy, by - kierując się zasadą równości stron - zastosować tu analogię do uprawnień oskarżonego, Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.